



SOLIDARNOŚĆ — WALCZĄCA —

WOLNI I SOLIDARNI
WOLNI I SOLIDARNI

S

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 4/148, cena 10 zł
15 lutego — 1 marca 1987 r.

ODWILŻ? Wydaje się, że po długich 30 latach, po odwilży Chruszczowa, nadchodzi odwilż Gorbaczowa. Jeszcze trudno ocenić jej skalę. Jeszcze dwa miesiące temu meczenska śmierć w czistopolskim łagrze poniosł jeden z wielkiej rzeszy Sprawiedliwych — Anatolij Marczenko. Po niedawnych rozruchach w Ałma-Atie na 5 lat skazano nauczycielkę Z.A. Sabitową za plakat: „Kazachstan dla Kazachów”. Anatolij Korjagin, sławny lekarz demaskujący praktyki wykarczowania pacjentów szpitali psychiatrycznych, który nie godzi się na podpisanie sowieckiej „lojalki”, pozostaje w więzieniu. W ZSRR pełno jest jeszcze cierpiących za wiarę, za prawdę, za patriotyzm. Ale powrót z syłki Andrieja Sacharowa, uwolnienie 40 i zapowiedź uwolnienia 140 więźniów sumienia, nowy ton w środkach masowego przekazu i, rzecz niebywała od czasów leninowskiego NEP-u, pozwolenia na prywatną ini-

cyatywę w usługach, handlu, gastronomii — wszystko to budzi nieśmiętne nadzieje na lepsze.

System znalazł się w gospodarczej i socjologicznej matni zgotowanej przez swe własne zbrodnie, przez nieustanne gwałcenie swobód ludzkich i praw ekonomicznych. Okazuje się, że na długą metę nie ma potęgi bez wolności, że tępieje bagno nurzany we krwi niewinnych. Te prawdy zdają sobie torować drogę do co światlejszych komunistów.

Co z tego wyniknie? Teraz — nie wiadomo. Szumny proces otwarcia („glasnosti”) może się skończyć, nim się jeszcze na dobre rozpocznie. Lecz wielka radość napawa ten widoczny fakt, że pragnienia wolności nie wytfumiło nawet 70 lat straszliwego terroru. To pragnienie ludzi i narodów, które wymusza dzisiejszą odwilż, przyniesie w końcu kres komunizmu.

Kornel Morawiecki

KOMUNIKAT TTK W dniu 26 I 1987 r. odbyło się posiedzenie Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” poświęcone bieżącej sytuacji Związku i kraju.

- Omówiono zagrożenie dla poziomu życia społeczeństwa, związane z obecną polityką władz w zakresie podwyżek cen i okresowego zamrożenia płac. Szczególne zaniepokojenie budzi zamierzone przez władze wprowadzenie znacznych, ukrytych podwyżek cen, w przypadku mięsa — zmiana asortymentu i gatunku wyrobów, a w przypadku nabiału — obniżenie jakości bez formalnej zmiany cen. Wspólnie z Przewodniczącym Związku Lechem Wałęsą i Tymczasową Radą NSZZ „S” wydano „Oświadczenie w sprawie cen i płac” (fragmenty tego Oświadczenia cytowaliśmy w poprzednim numerze — red.).
- Program budownictwa mieszkaniowego w Polsce załamał się. Z roku na rok zmniejsza się ilość mieszkań, przy wciąż rosnących potrzebach szczególnie młodego pokolenia. TTK rozważyła możliwość rozwiązania tego problemu i zainicjowała prace nad społecznym programem mieszkaniowym oraz nad sposobem jego realizacji. Stanowisko NSZZ „S” przedstawione zostało w oddzielnym dokumencie.
- Pogarszająca się sytuacja społeczna i ekonomiczna wymaga zorganizowanych działań związkowych w zakładach pracy. TTK zwraca się do wszystkich ogniw związkowych o wymianę doświadczeń i przedstawienie własnych propozycji, dotyczących zakresu i form działania „S” w zakładach pracy, w celu ich upowszechnienia.
- W nawiązaniu do komunikatu TR-NSZZ „S” w sprawie tworzenia funduszu interwencyjnego na pokrycie grzywien i innych strat materialnych ponoszonych za działalność związkową, TTK zwraca się do struktur zakładowych, międzyzakładowych i regionalnych o organizowanie zbiórki pieniędzy na ten cel wśród członków i sympatyków „S”. Zwracamy się równocześnie o szeroką akcję informacyjną opinii społecznej w kraju i zagranicą o tej nowej, niezwykle dotkliwej w polskich warunkach represji.
- TTK wyraża pełne poparcie dla akcji grupy prawników na rzecz przywrócenia pluralizmu związkowego w Polsce i apeluje o składanie podpisów pod petycją w tej sprawie. TTK NSZZ „S”, Regiony: Gdańsk, Małopolska, Mazowsze, Pomorze Zach., Śl.-Dąbrowski, Toruń-Bydgoszcz, Wielkopolska, Ziemia Łódzka.

26 I 1987 r.

PASZPORTOWE REPRESJE Marianna i Jerzy Zdrojewscy wyjechali turystycznie z Polski w marcu 1981 r. Od lutego 1982 r. zamieszkali na stałe w Montrealu. W 1985 r. otrzymali obywatelstwo kanadyjskie, zachowując jednocześnie polskie i nie zabiegając o wydanie paszportu konsularnego. W czerwcu 1986 r. przyjechali do Polski, do Wrocławia odwiedzić ciężko chorych rodziców, posługując się polskimi paszportami turystycznymi. Po przyjeździe odebrano im paszporty wręczając dowody osobiste. Od lipca 1986 r. państwo Zdrojewscy bezskutecznie próbują wyjechać z Polski do Kanady, argumentując, że są obywatelami kanadyjskimi i posiadają ważne paszporty kanadyjskie. Wydział paszportów żąda od nich aktualnego zaproszenia z Kanady poświadczanego przez polską placówkę konsularną. Naczelnik wydz. paszportów WUSW we Wrocławiu nie zgodził się przyjąć zaświadczenia Ambasady Kanadyjskiej w Warszawie, stwierdzającego, że państwo Zdrojewscy mogą powrócić do Kanady w dowolnym terminie i nie potrzebują zaproszenia, gdyż jako obywatele tego kraju mogą tam przebywać na mocy należnych im praw.

Nie odniosły skutku skargi skierowane w tej sprawie do różnych instytucji, w listopadzie 1986 r. państwo Zdrojewscy zwrócili się do Rady Państwa PRL z wnioskiem o zmianę obywatelstwa — na wniosek ten brak do tej pory odpowiedzi. Sytuacja tych ludzi staje się dramatyczna. Stan ich wymaga szpitalnego leczenia. W Polsce jednak, w związku z tym, że nie są zatrudnieni, nie przysługuje im bezpłatna opieka medyczna (przysługuje im ona w Kanadzie). Państwo Zdrojewscy zwracają się o pomoc w sprawie ich wyjazdu z Polski do międzynarodowych organizacji zajmujących się prawami człowieka oraz do opinii publicznej w kraju i za granicą.

(Inf. wł.)

UWAGA — FAŁSZYWKI! SB-ckie fałszywki „SW” nie są nowością. Było ich, różnych, co najmniej 10. Ale ta ostatnia (czy ostatnia?) zasługuje na miano majstersztyku w tej oszukańczej profesji. Numer 1/145 z b.r. — niemal identyczny co w oryginale układ graficzny i tekstowy; te same i nawet niektóre takie same artykuły i informacje. 98% słów bez zmian, ale te stosunkowo nieliczne podstawione słowa i zdania, umiejętnie wkomponowane, zmieniają sens i wymowę całości. Oto kilka próbek:

Wersja oryginalna

Z art. Zb. Romaszewskiego: 1. Podjęcie walki o pluralizm związkowy — przynajmniej na szczeblu zakładowym.

2. w której poważna część załogi jest gotowa...

3. Jednoznaczność celów i zasad, precyzja umów, solidność w połączeniu z dobrą wolą działaczy...

Z wypowiedzi J.A. Górno: 4. Dla nas mieszkańców tego Regionu, alternatywą pozostaje opór i przeciwdziałanie.

5. „S” dużo zrobiła dla nas — ludzi ciężkiej pracy — pracy w wyniszczających warunkach.

Z wywiadu K. Morawieckiego: 6. I niech ten półlegalny Związek nie czeka na łaskę władzy, ale niech stara się swą aktywnością...

7. A podziemie ma trwać i chwilowo mniej się bać, lecz głębiej knuć. Poszerzać kolportaż, umacniać struktury.

8. SW — to organizacja społeczno-polityczna, która chce by ten Związek mógł działać legalnie i której celem jest niepodległa Rzeczpospolita Solidarna i obalenie komunizmu.

Sądźmy, że z tych próbek Czytelnik zorientował się w perfidnej metodzie fałszerzy. Jak się przed nią bronić? Nasi stali Czytelnicy znają nasze poglądy i z łatwością odróżnią SW od SB. Chodzi o szerokie kręgi, do których nie docieramy, a wśród których SB-ckie numery podszyte pod „SW” mają nas kompromitować. Taki jest cel tej prowokacji.

Gorąco prosimy naszych stałych odbiorców: o poszerzanie kolportażu, o przekazywanie „SW” do nowych środowisk. A przy tym o zwracanie uwagi na to skąd pismo przychodzi i w razie wykrycia fałszywki wzajemne informowanie się i ostrzeganie. Naszą obroną jest prawda. I choć wydaje się ona bezbronna wobec zinstytucjonalizowanego kłamstwa, to przecież — zwycięży. Redakcja

Wersja SB-ckiej fałszywki

1. Podjęcie walki o pluralizm zakładowy — przynajmniej na szczeblu związku.

2. w której nikt a część załogi jest gotowa...

3. Niejednoznaczność celów i zasad, przy tym precyzja umów, solidność w połączeniu z jasną wolą działaczy...

4. Dla nas, mieszkańców tego Regionu, alternatywą pozostaje opór i współdziałanie.

5. „S” dużo zrobiła dla nas — ludzi Związku — ludzi pracy w różnych warunkach.

6. I niech nielegalny Związek nie czeka na łaskę Władzy, ale stara się swą częściowo spadającą aktywnością...

7. A podziemie ma trwać i chwilowo się bać, starać się wychodzić. Poszerzać kolportaż i ujawniać struktury.

8. SW — to podziemny Związek Zawodowy działający na terenie kraju. Obydwa chcą działać legalnie, a celem ich jest Niepodległa Rzeczpospolita Solidarna i obalenie komunizmu.

Byłem dezertorem z armii hitlerowskiej i takim zdaniem zaczyna artykuł poświęcony pamięci Otto Schimka i obronie jego ofiary życia przed reżimową prasą Edmund Jan Osmańczyk w „Tyg. Pow.” z dn. 1 II 87. Polecamy! Jak również inne artykuły z tego numeru (felieton J. Hennelowej i).

WIDZIANE Z DOŁU

- 3 -

W „Tygodniku Mazowsze” nr 192 ukazała się świąteczna zgadywanka autorstwa FF pt. „Kim jesteśmy?”. W zależności od wyboru proponowanych odpowiedzi na pytanie „Czym jest Solidarność?” otrzymywało się etykiety — charakterystykę. Tylko jedna: „normalny człowiek” — była pozytywna. Pozostałe stanowiły (w opinii FF) wynaturzenia: „pesymista ogólny”, „mieszkaniec podziemia”, „niebezpieczny rozczarowany” itd. Na zakończenie zgadywanki Autor przestał pozdrawienia wyłączać tym „normalnym”.

Żeby otrzymać etykiety normalnego człowieka (w podziemiu) należało zaakceptować, a co najmniej nie odrzucić określenia, że „Solidarność” jest „źródłem niezależnych od państwa karier życiowych”. Otóż ja określenie to odrzuciłem i wyszło mi, że jestem niebezpiecznym rozczarowanym strażnikiem wartości.

Oczywiście zgadywanka FF to tylko zabawa (FF chce wnieść do TM elementy humoru — i chwycił mi za to), niemniej jest w tym wszystkim coś symptomatycznego. FF wymaga od normalnego człowieka, normalnego działacza, żeby na fenomen „S” patrzył trzeźwo, realistycznie, bez idealizowania; ale najwyraźniej nie zdaje sobie spra-

wy z zasadniczych różnic między działalnością opozycji w Warszawie, a np. we Wrocławiu (czy ogólniej — w reszcie kraju). Tutaj przede wszystkim nie ma żadnych widoków na karierę. Podejrzam, że większość działaczy wrocławskich (tak z SW jak i z RKS-u) okazałaby się w zgadywance FF: „zawojowymi mesjanistami”, „mieszkaniami podziemia”, „zabytkowymi patriotami”. Jednym słowem — wedle FF — ludźmi nienormalnymi.

Dyskretnie sprawdziłem tę zgadywankę na moim znajomym tubeku. I proszę — okazał się „normalnym człowiekiem”. A ja nie.

Mniejsza o mnie — bo działacz ze mnie niewielkiego kalibru. Ale znam tu we Wrocławiu paru takich, którzy wbrew temu co się wydaje FF-owi i jego kolegom, patrz na naszą podziemną rzeczywistość chłodnym okiem, trzeźwo i pragmatycznie, ale mają w sobie jakąś iskrę, jakiś wewnętrzny naped, ich jakby nie dosięgają rozterki typu: co dalej? jawnie czy w podziemiu? obawy o utratę tożsamości. Owa iskra każe im po prostu, przede wszystkim, odbudowywać, umacniać i rozwijać solidarność (te przez małe „s”) — niezależnie od aktualnej sytuacji.

Pozdrawiam wszystkich, także FF i jego przyjaciół
Jan Mak

KOMITET OBRONY PRAW CZŁOWIEKA Komunikat 38 W-w, 20 I 1987

10 I 1987 r. odbyła się we Wrocławiu demonstracja członków organizacji „Wolność i Pokój” przeciwko zanieczyszczeniu środowiska przez Hutę „Siechnice”. Demonstracja się odbyła, mimo, że dnia poprzedniego SB zatrzymała w areszcie kilka osób chcąc jej zapobiec. Uczestnicy demonstracji zostali postawieni przed kolegium w dniach 10 i 12 stycznia i ukarani grzywnami w wys. 35–50 tys. zł. Podajemy listę ukaranych: Wojciech BAFELTOWSKI, Leszek BUDREWICZ, Maciej CIESLIK, Zuzanna DĄBROWSKA, Dominik DOBROWOLSKI, Grzegorz FRANCUZ, Radosław GAWLIK, Wacław GIERMEK, Krzysztof GLIŃSKI, Wojciech JANKOWSKI, Artur KIELASIAK, Ewa KOCIEMSKA, Marek KRUKOWSKI, Roman KUCHARSKI, Grzegorz MICHAŁSKI, Wiesław MIELCARSKI, Grzegorz MIELCAREK, Andrzej MISZK, Piotr NIEMCZYK, Artur OLSZEWSKI, Tomasz WACKO, Jerzy WIEWIORSKI, Tomasz ZMUDA-TRZEBIATOWSKI, Jerzy ŻURKO. Przytaczamy także wyjątki z orzeczenia Kolegium d/s Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Wrocław — Stare Miasto:

„obwiniony (...) w dniu 10 I 87 około godz. 10.50 we Wrocławiu w Rynku brał udział w nielegalnym zgromadzeniu, a na wezwanie służb porządkowych do opuszczenia tego zgromadzenia nie podporządkował się mu i okazując demonstracyjne lekceważenie usiadł na ulicy blokując ruch drogowy.”
U z a s a d n i e n i e: „Kolegium na podstawie obciążających obwinionego zeznań świadków i zaliczonej jako dowód notatki urzędowej MO dołączonej do wniosku o ukaranie, uznało obwinionego winnym zarzucanego mu czynu i orzekło jak w sentencji (kara grzywny 50 tys. zł). Kolegium wydając orzeczenie wzięło pod uwagę dużą społeczną szkodliwość czynu”.

Przyp. red.: Skazani odwołali się od wyroku i są zdecydowani nie płacić. Tymczasem 28 I 87 WRN we Wrocławiu odrzuciła rządowy projekt modernizacji Huty i postanowiła jej likwidację do roku 1992. Huta wytapia dodatki konieczne dla stali używanej m.in. w przemyśle

zbrojeniowym. Można się więc obawiać, że postanowienie likwidacji (nie pierwsze, podobne było w latach 60-tych), to manewr na zwłokę. Tak, czy tak, sędziowie, którzy stwierdzili „dużą społeczną szkodliwość czynu” powinni się zreflektować. Oby.

APEL W marcu 1987 r. przypadac będzie 19 rocznica wydarzeń 1968 r. W tych pamiętnych dniach młodzież wielu miast polskich zaprotestowała przeciwko łamaniu przez władzę praw obywatelskich. Zorganizowany przez studentów protest został brutalnie stłumiony przez MO i SB. Stłumiony lecz nie zlikwidowany. Opór tej grupy społeczeństwa oraz następnych pokoleń młodzieży z roku na rok wzrastał. W kolejnych narodowych zrywach brali oni czynny udział. Tworzyli „Solidarność” i walczyli o jej przetrwanie po wprowadzeniu stanu wojennego.

Zwracamy się do całej młodzieży polskiej o wzięcie udziału w obchodach 19 rocznicy Marca 68, które zostaną zorganizowane na terenie Polski w dniach 8–9 marca 1987 r. Apelujemy do innych organizacji o poparcie naszego apelu.

Styczeń 1987 r. Młodzieżowy Ruch Oporu Solidarności Walczącej; Organizacja Młod. KPN Strzelec; Obszar Katowice; Międzyuczelniana Rada Porozumiewawcza NZS Uczelni Śląskich; Międzyszkolny Komitet Oporu — Wrocław.

We Wrocławiu spotykamy się przy Pomniku Poległych Profesorów Lwowskich przy placu Grunwaldzkim dnia 9 III 87 o godz. 15:30; składając kwiaty i paląc znicze.

Władysław Frasyniuk
ul. Sienkiewicza 131/8, W-w

- 4 -

Wrocław, dn. 26 stycznia 1987 r.

Do

Ministra Spraw Wewnętrznych PRL gen.
Czesława Kiszcza w Warszawie oraz
Prokuratora Wojewódzkiego we Wrocławiu

Składam skargę na bezprawne metody stosowane wobec mnie od dłuższego czasu przez służby wywiadowcze Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu. Od momentu gdy opuściłem więzienie 15 września 1986 r., jestem pod stałą obserwacją funkcjonariuszy tego Urzędu, a dodatkowo w ostatnich tygodniach takie kontrolowanie moich poczynąń przybrało formę swoistego aresztu. Kilku funkcjonariuszy bezustannie towarzyszy mi tam, gdzie się udaję, nie odstępując mnie na krok, utrudniając mi załatwienie różnych spraw, m.in. znalezienia pracy, oraz porozumiewanie się z ludźmi.

Osoby, z którymi się stykam, które odwiedzają mnie w domu, bądź podchodzą do mnie na ulicy, są zatrzymywane, legitymowane i nierzadko przesłuchiwane. Na przykład znajoma, u której spędziłem Sylwestra, została wezwana do WUSW, gdzie ją przesłuchiowano, straszono, a także nakłaniano do donosicielstwa. Ofiarami podobnych metod byli również inni moi znajomi, którzy pomagają mi w opiece nad moimi dziećmi.

Tego rodzaju postępowanie SB narusza podstawowe zasady Konstytucji PRL i nosi znamiona występku, zabronionych przepisami kodeksu karnego.

Dlatego domagam się zaniechania powyższych działań i wyjaśnienia przyczyn ich podjęcia.

/-/ Władysław Frasyniuk

Od Redakcji Informacje o powyższej skardze i o podobnej skardze Józefa Piniórę przekazało m. in. radio BBC. W dzień po ogłoszeniu tej wiadomości kilku SB-ków dopadło Frasyniuka na klatce schodowej (bez świadków) i zagroziło mu połamaniem kości. Za Przewodniczącym „S” na Dl. Śląsku łążą łobuzy, którzy

mają za zadanie śledzić go i znieważać. Gdy nie ma świadków używają wyzwisk i epitetów. Apelujemy do wszystkich uczciwych ludzi, a zwłaszcza do działaczy okresu legalnej „S”, o zapewnienie czegoś w rodzaju społecznej ochrony W. Frasyniukowi – poprzez częste spotkanie się z nim, zyczliwie dotrzymywanie mu towarzysztwa.

GŁOSY I ODGŁOSY xx Całkowitym milczeniem propaganda PRL pominięła fakt, że na pojedyncze propozycje Kabulu (czytaj Moskwy) zawieszenia broni i utworzenia tzw. Rządu Jedności Narodowej (skąd my to znamy?) mullahedini odpowiedzieli zjednoczeniem 7 działających dotychczas niezależnie ugrupowań partyzanckich, wspólną deklaracją polityczną, odrzuceniem rozejmu i jakichkolwiek rozmów z namiestniczym rządem w Kabulu, oraz żądaniem natychmiastowego opuszczenia Afganistanu przez wojska sowieckie. Jeden z przywódców Afgańskich na wiecu w Pakistanie zażądał nawet ewakuacji wojsk sowieckich z ... muzułmańskich republik ZSRR! Trudno nie odnotować z radością faktu, że stare komunistyczne numery już nie chwytają.

STUDIUM HISTORII W sobotę 31 I 87 w kościele przy Al. Pracy we Wrocławiu odbyła się uroczystość zakończenia dwuletniego studium historii najnowszej. Uczestnicy (ponad 100 osób) po mszy św. dzięki czynnej i wykładzie Krzysztofa Turkowskiego na temat: „Rola duchowieństwa w Powstaniu Styczniowym”, otrzymali dyplomy ukończenia studium. Wspólna agapa i pieśni historyczne wypełniły program wieczoru. Na uroczystości obecny był Marek Muszyński.

(Inf. wł)

KOMUNIKAT Poczty S.W.: Do kolportażu przekazano znaczki z serii „Litwa – Ukraina – Polska” w wersji złotej. Cena kompletu złożonego z 3 znaczków wynosi 360 zł. Zysk przeznaczony jest na rozwój organizacji S.W.

DZIĘKUJEMY Gniewko-2200+2400, Lama-2000, O.M.-3000, Zak-2000, Telewizor-1000, Szczerebiec-600, Kopernik-9000, Katedra-16000+3400, Salamandra-1000, Biuletyn-1300, Dładwoch Edwardów-100+35, Harcerz-600, Swoj-1000, Stroboskop-10000, NR-1000, Karotka-1000, Buka-2000, Ster-1000, Biały Kurier-100, Iran-2000, Kakol-600, Lampa-2500, L-3500, Ciotki-1500, Zygmunt II-700, Fraszka-300, 2%-7500, HCI-200+300+100, Samobiermaszyna do pisania, Agnieszka-50 \$ + 100 \$, a-100 \$, Na FPR: Bibliotekarz-2000, Litery-1000, Mirek-600. Powtórzenie: Wrzos-1000+kartka, Lampa-papier.

9 lutego 1987 r. zmarła ś. P. Barbara TERPIŁOWSKA (l. 48), adiunkt w Instytucie Zoologii Uniw. Wrocławskiego. Człowiek prawego charakteru i wrażliwego sumienia; do końca czynna w krzewieniu ideałów Solidarności

Przyjaciele

SW nr 4/148 zamk. 13 II 1987

Wydaje Ag. Inf. SW

Nakład ok. 20000

Podaj dalej!